

Kontrola pracowników – jak nie dać się ograć

Budując swoje własne imperium większe lub mniejsze dorabiamy się majątku. Otwieramy kolejne oddziały, nowe rynki zbytu stają się dla nas chlubą, nowe siedziby firm stają się wizytówką sukcesu. Nagle któregoś dnia nie możemy więcej już osiągnąć i pojawiają się myśli - jak chronić majątek przed konkurencją, złodziejami aby i naszym dzieciom żyło się lepiej, niż nam samym. Ten dylemat jest większym stresem dla właściciela firmy, niż samo wspinanie się po szczeblach kariery zawodowej.

„Największą pułapką, w jaką może wpaść dyktator jest ta, o której nie wie, że istnieje.”
MOSAD

Pokolenie, które ma objąć stanowiska kierownicze niewychowane w okresie komunizmu jest ufne. Zakłada, że w chwili kryzysu i tak sobie poradzi. Niedoszli nasi następcy świetnie poruszają się w nowościach techniki, znają języki, ale niestety nie mają wyrobionego instynktu ograniczonego zaufania; który my sami nabyliśmy w poprzedniej epoce – epoce szpiegów i totalitaryzmu.

Prezes kontrolujący, to prezes na stanowisku przez wiele lat. Tajemnicą poliszynela jest fakt, że kontrola w firmach jest codziennością.

Podstawowa kontrola, to nadzorowanie procesów pracy w komputerach. Z doświadczenia mojej firmy wynika, że po zamontowaniu oprogramowania kontrolującego pracowników w polskich przedsiębiorstwach, wydajność ich pracy wzrosła o kilkadziesiąt procent, w ciągu jednego miesiąca.

Przykład:

Pracownik X, Firmy Y, nieświadomy kontroli przez kierownictwo pracuje na komputerze. Po tygodniu pracy, dyrektor uzyskuje wydruk na którym widać „zapał” pracującego.

Wyniki: Po przeczytaniu raportu włos się jeży, gdy za pieniądze firmy pracownik spędził aż 2h w edytorze tekstu WORD, wpatrując się – uwaga – w migający kursor. Innego dnia 2h wystarczyły do rozmów tekstowych – gadu-gadu. Aż wreszcie kolejnego dnia spędził 70 minut na oglądaniu stron, o tematyce erotycznej. Po podsumowaniu straconych godzin i zde-

Powołano CBA

Powstało, długo zapowiadane przez PiS, Centralne Biuro Antykorupcyjne. Buro jest pierwszą instytucją nie podporządkowaną organizacyjnie innym podmiotom, które również walczą z korupcją.

Instytucja będzie zajmować się działaniami w trzech kierunkach:

- Sankcje – czyli poszukiwanie przestępców
- Prewencja – czyli ocena ryzyka i miejsc w których korupcja występuje
- Edukacja – czyli zmiana mentalności społeczeństwa.

Powołanie CBA, nie odbiera Policji, Straży Granicznej, służbom podatkowym i celnym możliwości ścigania przestępstw, o charakterze korupcyjnym. Samo Ministerstwo Finansów również, dalej będzie stało na straży zwalczania oszustw na szkodę U.E.

Kompetencje z zakresu ścigania przestępstw korupcyjnych straci Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego i zajmie się tylko, i wyłącznie kontrwywiadem, a więc wykrywaniem szpiegów działających na terenie RP.

W raporcie Transparency International za 2000 r. na 99 ocenianych państw, Polska znalazła się na 44 miejscu, jako kraj o wysokim stopniu skorumpowania. W analogicznym raporcie za 2003 r. na 106 ocenianych państw Polska zajęła już 64 miejsce. W raporcie za 2004 r. Polskę sklasyfikowano na pozycji 67, uznając przy tym za najbardziej skorumpowane państwo członkowskie Unii Europejskiej. W roku 2005 Polska znalazła się na miejscu 70, co świadczy o niepokojącym narastaniu korupcji w naszym kraju każdego roku.

Czas pokaże, czy CBA przełamie stereotyp: „nie smarujesz nie jedziesz”. Powodzenia!

maskowaniu pracownika, zaproponowano mu natychmiastowe udanie się do kadru lub nadrobienie zaległości – za darmo.

Koszty oprogramowania zwracają się w ciągu 2-3 dni pracy, satysfakcja właściciela firmy nie zna granic, a tej nie da się przeliczyć na pieniądze.

Z badań firmy E-marketing wynika, że aż 94% polskich pracowników wykorzystuje komputery firmowe do prywatnych celów, 38% czyni to sporadycznie, co trzeci pracownik spędza w celach prywatnych na komputerze godzinę dziennie, natomiast 7% badanych powyżej 3 godzin na dobę.

Powyższe wyniki sondażu nie pozostawiają wątpliwości, że praca pracy nierówna. Straty globalne z tytułu wykorzystywania komputerów do innych celów, niż są przeznaczone, mogą być ogromne.

Oszczędności z tytułu zakupu programu monitorującego pracę komputerów, wynoszą 500-600 tys. złotych, w firmie 100-osobowej.

Pozostałe formy monitoringu

Każda forma inwigilacji w pracy jest dozwolona pod warunkiem, że nie godzi w prywatność pracownika (kategoryczny brak monitoringu w łazienkach) oraz w ustawę o ochronie danych osobowych.

Ustalając reguły o których piśmiennie informujemy pracowników (formy kontroli), a więc: kamery, mikrofony, kontrola prawidłowości dokumentacji w komputerach, rewizji, badania alkomatem – zabezpieczamy się przed złamaniem prawa.

Tak więc kontrolujmy – efekty będą niesamowite. ☛